

# SumaStyli, Uwierz w ducha

[Refren: Mati x Buka] x2

Uwierz w ducha, gdy pojawiaam się na pętłach  
Uwierz w ducha, bo ten styl Cie opętał  
Uwierz w ducha, bo ta muza jest przeklęta  
Uwierz w ducha, zapamiętaj

[Zwrotka 1: Skor]

Jestem każdym moim wersem, który powtarzasz jak modlitwę  
Jestem duchem, niosę swoją własną religię w bit ten  
Jednym ruchem warg, przemieszczę setki kilometrów  
Oto ja i moje spektrum, widmo nowych projektów  
I efektu, rozmazanych ektoplazmy śladów, oto ja - duch  
Wchodzę do wnętrza układów, temat tabu  
Sunę, pruję na ten padół, synu weź załaduj  
Amunicję, masz tu tajną definicję mego składu  
Żaden nabój celowany w nas, nie jest w stanie ranić  
Cały tabun pustych mas, to czas paranormalnych zjawisk  
Zrozum mnie nie można zabić, przybywam i niszczę lament  
Jestem każdym moim wersem, który powtarzasz jak modlitwę, amen

[Refren: Mati x Buka] x2

Uwierz w ducha, gdy pojawiaam się na pętłach  
Uwierz w ducha, bo ten styl Cie opętał  
Uwierz w ducha, bo ta muza jest przeklęta  
Uwierz w ducha, zapamiętaj

[Zwrotka 2: Buka]

Jestem kurwa nieśmiertelny, spaceruję po albumach  
Kiedy słyszysz te bębny na pętli, spotykasz ducha  
To resurrection jak 2Pac, uwierz do reszty, masz tu fakt  
Tu żywe wersy jak trupa chłód, nie odpędzisz mnie chłopaku  
Straszę na tym tracku, Nosferatu, pora na potwora  
Mroku fatum, nocy zmora jak w domu wariatów, pora Thora  
Zapamiętasz me imiona, więc nie podskakuj  
Ty mnie nie pokonasz, nawet jak już będę w piachu  
Ja jestem lśnieniem, cieniem, podmuchem wiatru, olśnieniem  
Mieniem wokół tych faktów, nocy zagadnieniem  
Ja przychodzę po Ciebie z każdym werbli uderzeniem  
I nie możesz mnie zapomnieć nawet, gdy sam mnie pogrzebiesz  
Nawet, gdy sam mnie pogrzebiesz

[Refren: Mati x Buka] x2

Uwierz w ducha, gdy pojawiaam się na pętłach  
Uwierz w ducha, bo ten styl Cie opętał  
Uwierz w ducha, bo ta muza jest przeklęta  
Uwierz w ducha, zapamiętaj

[Zwrotka 3: Mati]

Witam Cie śmiertelniku, jak śmiesz mnie tu wzywać?  
Jak śmiesz znów rozrywać te zaświatów ogniwa  
Przybywam, okryty wokół peleryną mroku  
Jestem katem, oprawcą, wykonawcą wyroku  
Nie ma odwrotu, nie ma zbawienia, nie ma przebaczenia  
W proch przemieniam, bo nie mam sumienia  
I rozprzestrzeniam się na cztery świata strony  
To czas agonii, boją się oni, dołączysz do nich  
Przybywam w glorii, zadrżą miliony na raz  
Czarna kotara, moja zbrodnia i twoja kara  
Wnętrze rozpalam nieśmiertelnym ogniem  
Twoja dusza należy do mnie, do mnie  
Twoja dusza należy do mnie, do mnie

[Refren: Mati x Buka] x2

Uwierz w ducha, gdy pojawiaam się na pętłach

Uwierz w ducha, bo ten styl Cie opętał  
Uwierz w ducha, bo ta muza jest przeklęta  
Uwierz w ducha, zapamiętaj